



Sygn. akt II UK 202/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Wydział Realizacji Umów
Międzynarodowych
o prawo do polskiej renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 listopada 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Wydział Realizacji Umów
Międzynarodowych, decyzją z dnia 13 czerwca 2012 r. odmówił A. K. prawa do

renty rodzinnej po zmarłym mężu W. K. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, iż w dziesięcioleciu przed zgonem W. K., tj. w okresie od 25 marca 1999 r. do 24 marca 2009 r. łączny okres ubezpieczenia w Polsce wyniósł 2 lata 5 miesięcy 5 dni, a z tytułu ubezpieczenia za granicą - w Wielkiej Brytanii - w okresie od 22 lutego 2007 r. do 25 marca 2009 r. (data zgonu) w liczbie -2 lat, 3 miesięcy i 20 dni. Łącznie przyjęto, że okres ubezpieczenia polski i zagraniczny wyniósł w dziesięcioleciu przed zgonem 4 lata, 8 miesięcy i 25 dni, zamiast wymaganych 5 lat.

A. K. odwołała się od tej decyzji zarzucając jej błędne podsumowanie zaliczonych i wyszczególnionych w zaskarżonej decyzji okresów nieskładkowych jaki i sumy okresów składkowych i nieskładkowych.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie wnioskodawczynie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny: A. K. w dniu 7 maja 2009 r. złożyła wniosek o przyznanie polskiej renty rodzinnej w związku ze zgonem męża W. K., który nastąpił w dniu 25 marca 2009 r. W wyniku międzynarodowego postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez organ rentowy we współpracy z angielską instytucją ubezpieczeniową ustalono, że W. K. posiada łącznie 2 lata i 4 miesiące okresów składkowych i 11 miesięcy okresów nieskładkowych.

Odnosnie do polskiego okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym w ostatnim dziesięcioleciu przed zgonem W. K., tj. w okresie od 25 marca 1999 r. do 24 marca 2009 r. organ rentowy przyjął 2 lata i 4 miesiące okresów składkowych.

Ponadto organ rentowy przyjął za udowodniony łączny, niepokrywający się okres ubezpieczenia W. K. w Polsce i Wielkiej Brytanii w wymiarze 24 lat, 5 miesięcy i 15 dni.

Sąd podkreślił, że wprawdzie na rozprawie w dniu 21 lutego 2013 r. wnioskodawczynie złożyła dokumentację dotyczącą okresów prowadzenia działalności gospodarczej przez zmarłego męża, których odpis Sąd doręczył organowi rentowemu, jednakże nie miały one wpływu na prawo do renty rodzinnej, albowiem dotyczyły one okresu od 1 lutego 1988 r. do 31 stycznia 1989 r. oraz okresu zatrudnienia od 22 marca 1989 r., który nie obejmuje ostatniego dziesięciolecia przed zgonem W. K.

W ocenie Sądu Okręgowego, W. K. nie spełnił przesłanek do uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, bowiem w dziesięcioleciu przypadającym przed zgonem posiadał 4 lata 8 miesięcy i 25 dni okresów ubezpieczenia zamiast wymaganych 5 lat oraz nie posiadał 30 letniego okresu składkowego (art. 65 ust. 1 i 2 w związku z art. 57 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna).

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 r. oddalił apelację wnioskodawczynie od powyższego wyroku.

Sąd drugiej instancji wskazał, że przyjął za własne ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy. Stwierdził, że skoro W. K. zmarł w dniu 25 marca 2009 r., to ostatnie 10-lecie przed powstaniem niezdolności do pracy przypada na okres od 25 marca 1999 r. do 25 marca 2009 r., a ostatnie 10-lecie przed złożeniem wniosku przypada na okres od 7 maja 1999 r. do 7 maja 2009 r. W tym okresie W. K. legitymował się 4 latami, 8 miesiącami i 25 dniami niepokrywających się okresów ubezpieczenia w Polsce i w Wielkiej Brytanii. Nie posiadał więc wymaganego 5-letniego stażu ubezpieczeniowego.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny podkreślił, że W. K. zmarł w dniu 25 marca 2009 r., a więc odwołanie należało rozpoznać, uwzględniając również art. 57 i 58 ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym przed 23 września 2011 r. W tym kontekście wskazał jednak, że w świetle tych przepisów W. K. również nie spełnił warunków uprawniających do renty z tytułu niezdolności do pracy. Skoro W. K. legitymował się łącznym stażem ubezpieczeniowym w wymiarze 24 lat 5 miesięcy i 15 dni, to nie spełniał warunku co najmniej 25-letniego stażu ubezpieczeniowego. Odnosząc się do twierdzenia wnioskodawczynie, że według jej wyliczeń łączny staż ubezpieczeniowy W. K. wynosił ponad 25 lat, Sąd podkreślił, że staż ten nie jest ustalany przez proste zsumowanie wszystkich wykazanych okresów, ale przez sumowanie niepokrywających się polskich i zagranicznych okresów ubezpieczenia przy uwzględnieniu okresów składkowych i nieskładkowych w dozwolonej prawem proporcji. Zauważył, że wnioskodawczynie dodała do uznanych w postępowaniu okresów składkowych okres od 1 lutego 1988 r. do 31 stycznia 1989 r., tj. okres,

który nie podlegał uwzględnieniu „jako nieudokumentowany na datę wydania zaskarżonej decyzji, co wynika z uzasadnienia wyroku i dokumentów zawartych w aktach rentowych”.

Wnioskodawczyni zaskarżyła ten wyrok skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni art. 57 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust. 2 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 w związku z art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej, a następnie na niewłaściwym zastosowaniu art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 i art. 57 ust. 1 pkt 2 wskazanej ustawy i niezastosowaniu art. 57 ust. 2 tej ustawy, przez nieprzyznanie A. K. prawa do renty rodzinnej, pomimo że w chwili śmierci W. K. spełnił warunki wymagane do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż udowodniony został okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat (dla mężczyzny), przy całkowitej niezdolności do pracy (przez przyjęcie fikcji prawnej z art. 65 ust. 2 ustawy emerytalnej), a także naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 477¹⁴ §2 k.p.c. w związku z art. 391 §1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez uznanie, że okresy składkowe wykazane od 1 lutego 1988 r. do 31 stycznia 1989 r. nie podlegają uwzględnieniu również dlatego, że były nieudokumentowane na datę wydania zaskarżonej decyzji, a ponadto nieuzasadnione są zarzuty odwołującej w zakresie prawidłowości wyliczeń pod względem matematycznym okresów ubezpieczenia, jak również nieodniesienie się do okresu pracy W. K. na terenie RFN, mimo że wnioskodawczyni do akt sprawy jeszcze w toku postępowania przed organem rentowym, a następnie w postępowaniu sądowym podnosiła wskazane powyżej okoliczności posiadania dodatkowych, nieuwzględnionych okresów ubezpieczenia W. K. i do akt sprawy przedłożyła dokumenty w postaci dowodu osobistego oraz legitymacji ubezpieczeniowej, z których wynikało prowadzenie działalności gospodarczej w rzekomo nieudowodnionym okresie oraz w zakresie pracy za granicą w RFN - za okres od 22 marca 1989 r. do 15 września 1989 r. (umowę o pracę, oświadczenie z 3 kwietnia 1989 r. i dalszą korespondencję), jak również, że do akt zostało złożone pismo organu rentowego z 25 lutego 2013 r. potwierdzające okres ubezpieczenia od 1 lutego 1988 r. do 31 stycznia 1989 r. w ramach wykonywania działalności gospodarczej oraz dowody opłacania składek przez W. K. za okres od lutego do

grudnia 1988 r.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 23 września 2011 r. (wejście w życie ustawy zmieniającej) obowiązywała wykładnia art. 57 ustawy emerytalnej dokonana w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., I UZP 5/05 (OSNP 2006 nr 19-20, poz. 305), zgodnie z którą przepis ten wyodrębniał dwie kategorie ubezpieczonych, nabywających prawo do świadczenia rentowego na samodzielnych warunkach określonych w jego ust. 1 lub ust. 2. Oznaczało to, że ubezpieczony, o którym stanowi art. 57 ust. 2, a więc mężczyzna, legitymujący się okresem składkowym i nieskładkowym 25 lat, nie musiał spełniać nie tylko warunku określonego w art. 57 ust. 1 pkt 3, ale również warunku ustanowionego w art. 57 ust. 1 pkt 2 w związku z - definiującym pojęcie wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego - art. 58 ust. 1 i 2. Wykładnia ta nie spotkała się z akceptacją ustawodawcy, czego wyraz stanowi dodanie z dniem 23 września 2011 r. przez art. 1 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2011 r. Nr 187, poz. 1112) do art. 58 ustawy emerytalnej ustępu 4, zgodnie z którym przepisu ust. 2 (ustanawiającego w stosunku do osób, których niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat - art. 58 ust. 1 pkt 5, wymaganie legitymowania się co najmniej 5-letnim okresem składkowym i nieskładkowym przypadającym w ciągu ostatniego dziesięciolecie przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy) nie stosuje się do ubezpieczonego, który udowodnił okres składkowy, o którym mowa w art. 6, wynoszący co najmniej 25 lat dla kobiety i 30 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy. Wprowadzenie tej zmiany powoduje, że art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej nie może być już interpretowany, jako przepis samodzielnie określający warunki wymagane do nabycia prawa do renty, ale jedynie łagodzący w stosunku do osób w nim wymienionych warunki przewidziane w art. 57 ust. 1, a konkretnie zwalniający te osoby z obowiązku spełnienia określonego w art. 57 ust. 1 pkt 3 wymagania powstania niezdolności do pracy nie później niż w ciągu 18

miesiący od ustania wymienionych w nim okresów ubezpieczenia. Osoby te muszą natomiast wykazać spełnienie warunku przewidzianego przez art. 58 ust. 2 dotyczącego stażu ubezpieczeniowego w wymaganym przedziale czasowym, chyba że wykażą posiadanie okresów składkowych i nieskładkowych w rozmiarze co najmniej 25 lat dla kobiet i 30 lat dla mężczyzn.

Moment nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określa art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej ustanawiający generalną zasadę, zgodnie z którą prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Nabycie prawa do świadczenia następuje więc *ex lege* i co do zasady nie jest uzależnione ani od złożenia przez ubezpieczonego stosownego wniosku, ani też od ustalenia (potwierdzenia) tego prawa decyzją organu rentowego, która ma jedynie charakter deklaratoryjny. Przewidziany w art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej wniosek o świadczenie nie jest elementem prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż przesłanki tego prawa określa art. 57, lecz stanowi jedynie żądanie realizacji świadczenia nabytego z mocy prawa. Wniosek o rentę ma natomiast znaczenie dla powstania prawa do wypłaty świadczenia rentowego, co wynika wprost z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Oznacza to, że zmiany w przepisach ograniczające dotychczasowe uprawnienia, czy też wprowadzające dodatkowe warunki nabycia prawa do renty, nie mają wpływu na istnienie prawa nabytego (powstałego) przed tymi zmianami, niezależnie od tego, kiedy został złożony wniosek. W konsekwencji art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej nie stosuje się do ubezpieczonego, który przed dniem 23 września 2011 r. nabył prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na warunkach określonych w art. 57 ust. 2 tej ustawy.

Taką wykładnię należy uznać za ugruntowaną ze względu na jej jednolitość w orzecznictwie Sądu Najwyższego odnoszącym się do spornej kwestii, w którym zgodnie przyjmuje się, że art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej nie stosuje się do ubezpieczonego, który wszystkie wymagane warunki do nabycia renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy spełnił przed wejściem w życie tego przepisu z dniem 23 września 2011 r. (por. wyroki z dnia 12 czerwca 2013 r., I UK 9/13; OSNP

2014 nr 4, poz. 58 i z dnia 19 marca 2014 r., I UK 334/13; OSNP 2015 nr 7, poz. 97 lub - w odniesieniu do renty rodzinnej - wyrok z dnia 27 listopada 2013 r., I UK 171/13; LEX nr 1441312 oraz wyrok z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 222/13; LEX nr 1424851).

Powyższa wykładnia art. 57 ust. 2 ustawy emerytalnej może znaleźć zastosowanie także w odniesieniu do przesłanek uzyskania prawa do renty rodzinnej, ponieważ zgodnie z art. 65 ust. 2 tej ustawy przy ocenie prawa do renty rodzinnej przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy.

W niniejszej sprawie ustalono w sposób wiążący dla Sądu Najwyższego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że mąż ubezpieczonej zmarł 25 marca 2009 r., a więc z tym dniem stał się całkowicie niezdolny do pracy (fikcja prawna z art. 65 ust. 2 ustawy emerytalnej). Wymagało to zweryfikowania uprawnień rentowych na tę datę. Z podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku wynika, że łączny (niepokrywający się) okres ubezpieczenia W. K. w Polsce i Wielkiej Brytanii wyniósł 24 lata, 5 miesięcy i 15 dni, a do tego okresu nie wliczono między innymi okresu od 1 lutego 1988 r. do 31 stycznia 1989 r. Sąd Apelacyjny przyjął, że jest to okres „nieudokumentowany na datę wydania zaskarżonej decyzji”. Nie jest to jednakże powód uzasadniający pominięcie dowodów przedstawianych przez wnioskodawczynię przed Sądem pierwszej instancji, chociażby w postaci dokumentacji dotyczącej okresów prowadzenia działalności gospodarczej przez zmarłego męża w powyższym okresie (a także dowodów dotyczących okresu zatrudnienia od 22 marca 1989 r.), które mogły mieć wpływ na ustalenie 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Niewątpliwie dowody te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227), a więc jedynym przepisem usprawiedliwiającym nieprzeprowadzenie takich dowodów przed sądem drugiej instancji mógłby być art. 381 k.p.c., zgodnie z którym Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis ten nie może jednak dotyczyć dowodów, które zostały przedstawione przez stronę, ale nie zostały ocenione (zostały pominięte) przez Sąd pierwszej instancji jako niemające wpływu na wynik sprawy. To zaś miało miejsce w niniejszej sprawie, bowiem Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że w grę

wchodzić może jedynie okres dziesięciolecia poprzedzającego datę powstania niezdolności do pracy (tu: poprzedzającego datę śmierci męża wnioskodawczynie - 25 marca 2009 r.). Potwierdził się zatem zarzut naruszenia art. 382 k.p.c.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że sąd ubezpieczeń społecznych ocenia legalność decyzji organu rentowego według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania, ale oznacza to, że bada on spełnienie materialnoprawnych przesłanek prawa do świadczenia na dzień wydania decyzji, nie wynika natomiast z tej zasady prekluzja dowodowa zamykająca się wydaniem decyzji. Innymi słowy, stan rzeczy, to nie bilans dowodów przedłożonych organowi rentowemu, niepodlegający uzupełnieniu w postępowaniu sądowym. Kontrola legalności decyzji w postępowaniu sądowym ma wymiar pełny i wszechstronny (w przeciwieństwie do kontroli sprawowanej przez sądownictwo administracyjne) a jednym z jej instrumentów jest możliwość prowadzenia przez sąd ubezpieczeń społecznych postępowania dowodowego na zasadach przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego, także w oparciu o dowody, które zostały zgłoszone na etapie postępowania sądowego.

Wreszcie art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej nie uzależnia daty wypłaty świadczenia od dnia przedłożenia stosownych dokumentów (wedle wymagań rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe; Dz.U. Nr 237, poz. 1412 ze zm.), ale od dnia powstania prawa do niego, względnie od daty później zgłoszonego wniosku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania rozstrzygnięto na mocy 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.